

Wyniki kolejnej edycji, realizowanego co pół roku badania, dotyczącego największych obaw i lęków Polaków, pokazują, że na pierwszy plan tym razem wysuwa się temat zdrowia. To jest trochę zaskakujące, bo poprzednio przez długi czas najbardziej niepokoiła rodaków inflacja.

Autorzy badania przygotowali listę 37 lęków i obaw. Respondenci mieli wskazać wszystko, czego się obawiają, że może wystąpić w najbliższym czasie. Tylko 2,4% ankietowanych niczego się nie boi. 0,8% uczestników sondażu lęka się czegoś, co nie zostało uwzględnione w ankiecie. Z kolei 3,3% badanych nie potrafi się określić. Tak wynika z raportu UCE RESEARCH i platformy ePsycholodzy.pl pt. „BIEŻĄCE LĘKI I OBAWY POLAKÓW” opartego na cyklicznym sondażu.

Na liście lęków i obaw najwięcej osób, czyli 48,9% ankietowanych, wskazało choroby najbliższych. Lęk dotyczący choroby najbliższych wskazało więcej kobiet niż mężczyzn (56,9% vs. 40%). Podały go głównie osoby w wieku 65-74 lat (wśród nich 52,9%), z miesięcznym dochodem netto poniżej 1000 zł (55,3%), a także z wykształceniem wyższym (50,8%). Przede wszystkim dotyczyło to mieszkańców miast liczących od 20 tys. do 49 tys. ludności (53,4%).

– To oczywiste, że seniorzy, których emerytury często są dość skromne, a także najmniej zarabiający Polacy, mogą najmocniej obawiać się o zdrowie najbliższych. W sytuacji choroby w rodzinie mogą mieć trudności z udzieleniem pomocy. Często wiąże się to przecież ze znacznymi wydatkami finansowymi. Obecnie nawet zakup podstawowych leków na przeziębienie może dla takich osób być poważnym kosztem
– przekonują pracujący przy raporcie analitycy z UCE RESEARCH.

W TOP5 zestawienia największych lęków i obaw widać też takie kwestie, jak choroba, utrata własnego zdrowia – 38,8%, inflacja, utrata wartości pieniądza – 37,8%, wzrost cen żywności i innych towarów dostępnych w sklepach – 30,9%, a także podwyżka kosztów energii elektrycznej i ogrzewania – 30%. Autorzy badania przypominają, że w poprzednich edycjach (np. z czerwca ub.r. i grudnia 2022 roku) inflacja i utrata wartości pieniądza zajmowały mocne dwa pierwsze miejsca.

– Wskazywanie przez około co trzecią osobę obaw dotyczących chorób, utraty zdrowia, inflacji, straty wartości pieniądza, wzrostu cen żywności oraz kosztów energii sugeruje, że te kwestie stanowią znaczący obszar zmartwień społeczeństwa. Interpretować to można jako wyłanianie się obrazu obaw zdrowotno-ekonomicznych. W obliczu trudności zdrowotnych, finansowych i społecznych obawy o zdrowie mogą być aktualnie bardziej akcentowane. Pandemia sprawiła, że zdrowie stało się priorytetem, a ekonomiczne zmartwienia są często związane z brakiem środków na opiekę medyczną czy dostępem do podstawowych produktów – wyjaśnia Michał Murgrabia, współautor badania z platformy ePsycholodzy.pl.

Dalej w zestawieniu znajdują się takie zagrożenia, jak anomalie pogodowe (w tym mrozy, śnieżyce, huragany, powodzie) – 28,7%, obniżenie jakości życia – 28,4%, napływ imigrantów – 25,3%, śmierć najbliższych – 22,9%, a także powrót pandemii – 22,6%.

– Temat napływu imigrantów wykazuje wyjątkową dynamikę. Rok temu obawiało się tego zjawiska 17%, a pół roku temu – 23%. Oznacza to, że ten problem jest widoczny i stale rośnie, a Polacy doświadczają go w praktyce. I nie chodzi tu tylko o imigrację wynikającą z wojny. W wielu małych miejscowościach pojawiają się licznie imigranci zarobkowi z Azji. Wnoszą oni do gospodarki nowe umiejętności, siłę roboczą i przedsiębiorczość. Mogą wspierać wzrost gospodarczy poprzez zwiększenie potencjału produkcyjnego i konsumpcji. Jednak wielu Polaków może mieć poczucie, że przyjezdni zabierają im pracę bądź robią konkurencję. Ten temat wymaga natychmiastowej akcji edukacyjnej – alarmuje Michał Pajdak,

Lęki i obawy Polaków

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 30, styczeń 2024 14:15

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1412

drugi ze współautorów badania z platformy ePsycholodzy.pl.

Uwzględniając pozycje z ww. listy 37 lęków i obaw, na samym jej końcu jest upadek wspólnoty kościelnej – 2,6%. Przed nią są wskazania dotyczące wahań cen nieruchomości – 4,2%, rozpadu własnego związku lub rozwodu – 5,4%, wzrostu cen walut – 6,3%, a także wypadku komunikacyjnego – 7,3%.

– Końcówka listy jest klasyczna, bowiem są to kwestie, które Polacy od wielu lat uznają za mało prawdopodobne, że się wydarzą lub nie dopuszczają do siebie tego typu myśli. Ale niektóre sprawy też zwyczajnie mogą ich nie dotyczyć. Stąd też nie powinno dziwić, że akurat ww. scenariusze wskazało najmniej rodaków. Do tego nie wydaje się także, żeby szybko to się zmieniło – podsumowują analitycy z UCE RESEARCH.

Źródło: IP